

Minister PGR dziękuje młodzieży i nauczycielstwu za pomoc w akcji żniwnej

Minister PGR skierował do młodzieży i nauczycieli szkół ogólnokształcących i zawodowych — uczestników brygad rolnych — listy z podziękowaniami za ofiarne prace przy żniwach i omłotach. W piśmie tym czytamy m. in.:

„Wasza patriotyczna postawa i ofiarność w pracy przyczyniła się do przyspieszenia zbiorów zbożo-razożywienia życia kulturalnego w wielu państwowych gospodarstwach rolnych.

Tegoroczna kampania żniwno-omłotowa przebiegała w trudnych warunkach atmosferycznych. Dzięki Waszemu wysiłkowi wraz z załogami PGR przyczyniła się do przyspieszenia zbioru pólno-razożniwnej pracy.

Za dobrą i wydatną Waszą pracę — składam wszystkim serdeczne podziękowanie i życzę Wam dalszych osiągnięć w nauce i pracy dla dobra naszej Ojczyzny — Polski Ludowej!.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 4 września 1954 r. Nr 210 (1349) B Cena 20 groszy

30 tysięcy polskich traktorów



1 września 1954 r. opuścił Zakłady Mechaniczne „Ursus” 30-tysięczny traktor. Jubilat przejechał uroczystie przed zalogą, zrobił rundę wokół Zakładów, by później przedjechać ulicami miasta. Gdy przejechał przez nową, a już 4-tysięczne osiedle w Czechowicach, zatrzymał go dzieci, mieszkających tu pracowników „Ursusa”.

Przewodzący traktor kontroler techniczny, tow. Adamik nie mógł ruszyć w dalszą drogę zanim nie odpowiedział na wszystkie pytania dzieciaków. A tow. Adamik miał o czym opowiadać! Jest on jednym z tych, przez których ręce przeszły wszystkie 30-tysięczne „Ursusy”.

Pierwszy traktor opuścił Zakłady w 1947 roku. Na 10-tysięczny trzeba było czekać aż 51 miesięcy. Następna dziesiątka tysięcy wysłała już po 21 miesiącach, a ostatnia po 16. Ale nie tylko tempo pracy wzrosło, znacznie podwyższyła się jakość traktora, choćby przez wprowadzenie ponad 700 zmian konstrukcyjnych i usprawnień racjonalizatorskich. Jednocześnie koszty własnej produkcji obniżono w tym okresie o 20 proc.

Alle to nie wszystko. Jeszcze w tym roku Zakłady Mechaniczne „Ursus” wyprodukują pierwszą serię nowoczesnych gąsienicowych ciągników, z wykonanymi według licencji radzieckiej silnikami „D-35”.

Opr. Z Rytel

Żelone światła na drogach do KĘDZIERZYŃA

Wielkość 1000000 ton ziarna rocznie

pozwoli zwiększyć plony produkcja I i II etapu kombinatu chemicznego w Kędzierzynie.

Termin uruchomienia II etapu upływa już



Dotrzymanie tego terminu jest sprawą każdego robotnika, inżyniera i technika, pracującego w zakładach wykonujących urządzenia dla Kędzierzyna

15 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

Ministerstwo Skupu rozporządza już danymi, obrazującymi wyniki dostaw zboża dla państwa w ub. miesiącu. W sierpniu najlepiej z dostaw zboża wywiązali się rolnicy woj. bydgoskiego, którzy miesięczny plan skupu zrealizowali w 143,3 proc.

W ostatniej dekadzie sierpnia 15 powiatów przekroczyło 90 proc. rocznego planu dostaw. Oprócz 8 powiatów, o których już pisaliśmy, wynik ten osiągnęły w ostatnich dniach sierpnia powiaty: Łomża w woj. białostockim, Gostyń w woj. poznańskim, Garwolin i Otwock w woj. warszawskim, Olsztyn w woj. krakowskim, Łańcut w woj. rzeszowskim i Częstochowa w woj. stalinogrodzkiem.

Ci chłopi w tych powiatach, którzy w całości dostarczyli wyznaczoną im ilość zboża, zostali zwolnieni od miarek i odsypów.

Dzięki wynikom, uzyskanym przez przodujące gromady, gminy i całe powiaty, sierpniowy plan skupu zboża został wykonany łącznie w 115,1 proc.

Część powiatów jednak poważnie opóźnia się w porównaniu z przodującymi, a w niektórych powstały już znaczne zaległości.

Toteż bardzo ważnym obecnie zadaniem w powiatach opóźnionych jest wzmożenie tempa dostaw zboża, aby dorównać tym powiatom, które równomiernie dostarczają zboże i przed którymi stoi obowiązek utrzymania tempa dostaw z końca sierpnia. Wymaga to dużej aktywności rad narodowych, aparatu skupu, organizacji partyjnych, społecznych, przodujących chłopów. Niezbędne są także stanowcze i zdecydowane kroki w stosunku do opieszalszych rolników.

Nowe spółdzielnie produkcyjne

W ciągu 2 ostatnich tygodni sierpnia powstało w woj. krakowskim 5 nowych spółdzielni produkcyjnych. Największą z nich jest spółdzielnia, zorganizowana przez 21 małych i średniorolnych z gromady Lipowe — pow. Limanowa.

Poważnie zwiększyła się w sierpniu br. liczba spółdzielni produkcyjnych w pow. Kolo-brzeg. Powstało tam 5 nowych gospodarstw zespołowych, z tego 4 w jednej gminie Charyzno.

W związku z 15 rocznicą najazdu hitlerowskiego na Polskę w licznych zakładach pracy odbyły się masówki.

W stolicy i województwie warszawskim wiele zalogów złożyło hołd bohaterom obroncom ojczyzny i surowo napomniało sprawców klęski wrześniowej.

„Najazd hitlerowski był dla narodu polskiego jeszcze jedną klęską historii — mówił na masówce w Zakładach Zyrardowskich m. in. Henryk Jaworski. — Wrzesień 1939 roku, kiedy mieliśmy tyle przykładów męstwa robotników i chłopów, pokazał jak masom ludowym droga jest niepodległość ojczyzny. Pokazał on jednocześnie zdradę przedwziętą przez rządzących, którzy w imię polityki walczyli o tym, że nie oddamy Niemcom „ani ziulki” byty o ty. I prawdziwie, o nie odnosi się do quizów elegancji frańców, bezpiecznie ułożonych przez ich właścicieli zaleszczycka szosa wraz z całym majątkiem narodowym”. Te słowa mówcy przyjęli robotnicy Zyrardowa gorącym aplauzem.

Na masówce w WZPO im. Obrońców Warszawy ponad 800 robotnic i robotników jednomyślnie uchwaliło rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Składamy hołd pamięci żołnierzy i oficerów poległych we wrześniu 1939 r., składamy hołd

bohaterom obroncom Warszawy, Westerplatte, Kutna i Helu, którzy nie szczędząc krwi, mimo dezercji sanacyjnego dowództwa, mimo braku odpowiedniego uzbrojenia ofiarnie bronili ziemi ojczyzny przed hitlerowskim najazdem. Polapiamy winowajców klęski — burżuazyjno-obszarncie rządzących przedwziętym, nie wrócić nigdy przelęte czasy rządów burżuazji!”

Na wielu masówkach robotniczych z uznaniem mówili o pokojowej polityce Polski Ludowej. Na masówce w Płockiej Fabryce Maszyn Zniwnych kowal Krąkiewicz stwierdził:

„Nasza pokojowa polityka, która popieraemy ofiarą pracą, pomnoży siły pokój. Nie uda się imperialistom amerykańskim wnieść nowej pozoł wojennej. Podziwiamy naród francuski, który sprzeciwia się uzbrojeniu Niemców hitlerowskich w Niemczech zachodnich, popieramy notę naszego rządu do Francji w sprawie zawarcia Traktatu Przemyślnego i Pomocy Wzajemnej. Zabezpieczy on oba nasze narody przed militarystycznym zachodnio-niemieckim!”

Liczne masówki w zakładach przemysłowych Łodzi, Tomaszowa, Pabianic, Zgierza, Piotrkowa i innych miast woj. łódzkiego zgromadziły tysiące wólkierzy M. in. cztery wielkie masówki

Na apel brygady Czogalika odpowiada Mińska Fabryka Urządzeń Dźwigowych

Zaloga naszej fabryki po przesanalizowaniu swoich możliwości produkcyjnych, świadoma znaczenia, jakie ma terminowe uruchomienie II etapu ZPA w Kędzierzynie, odpowiada na apel Czogalika i zgłasza następujące zobowiązania:

Suwnicę elektryczną, której termin oddania ustalony jest na 30 września 1954 r. oddać o 2 dni przed terminem, tzn. 28 września 1954 r.

Obróbkę mechaniczną balansjerów do suwnicy elektrycznej wykonać 30 września 1954 r. a nie jak ustalono 15 października 1954 r., tzn. 15 dni przed terminem. Nie wszystkie jednak prace do całkowitego wykonania balansjerów możliwe są do wykonania w naszej fabryce na posiadanych przez nas maszynach. W związku z tym inne zakłady muszą nam w ramach kooperacji wyżaryć i dokonać obróbki ram balansjerów i rozwalować pierścienie zaciskowe.

Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich nie wykazał dotychczas zakładu, który by nam powyższe czynności wykonał. Starania nasze w tym kierunku nie przyniosły rezultatów.

Prosimy więc towarzyszy z CZPRMC i zakładów, które są w stanie wykonać nam w ramach kooperacji wyżej wymienione części do balansjerów, o szybką pomoc.

Zaloga nasza wykona prace możliwe do zrealizowania w FUD dla ZPA w Kędzierzynie przed terminem i w najlepszej jakości.

W imieniu zalogi zobowiązanie podpisał:

Dyrektor Naczelny — inż. Zurawowski, szef produkcji — Bogucki, główny technolog — inż. Kierych, kier. Działu B — inż. Toruń, sekretarz POP — Obstawski, przewodniczący R. Z. — Ludwiniak, przew. Zarz. Zakł. ZMP — Myka.

Wzywamy Centralny Zarząd Przemysłu Budowy Maszyn Ciężkich do jak najszybszego przydzielenia Mińskiej Fabryce Urządzeń Dźwigowych zakładu mogącego dokonać obróbki ram balansjerów i rozwalować pierścienie zaciskowe.

W 15 rocznicę hitlerowskiego najazdu Załogi zakładów pracy piętnują sprawców klęski wrześniowej

W wielu masówkach odbyły się w wielu innych zakładach pracy różnych miastach naszego kraju.

Podobne masówki odbyły się w wielu innych zakładach pracy różnych miastach naszego kraju.

odwoły się w największym w zakładach pracy na Wybrzeżu. Na masówce w Stoczni Gdańskiej robotnicy wyrażając swoje wypowiadając wnioski i trącającymi, mówili o potrzebie walki o odzyskanie i potrzebę zawarcia ogólnoeuropejskiego paktu bezpieczeństwa. Monter Dąbrowski powiedział m. in.:

„Gosiłamy u siebie przedstawicieli krajów skandynawskich, którzy brali udział w „Rejsie Pokoju”. Powiedzieliśmy sobie wzajemnie, że trzeba wspólnie dążyć, aby nie było nigdy więcej wojny. Zabezpieczy nas przed wojną ogólnoeuropejski pakt bezpieczeństwa zbiorowego, który jest również drogą do pokojowego uregulowania sprawy zjednoczenia Niemiec na płaszczyźnie demokratycznej!”

Także w Szczecinie zalogę Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca w pełni poparła w uchwale Rady Rządowej w sprawie zwolnienia konferencji dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zawarcia paktu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.

Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług, na które istnieje masowe zapotrzebowanie ludności miast i wsi

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę w sprawie rozwoju usług, na które istnieje masowe zapotrzebowanie ludności miast i wsi. Uchwała ta nakreśla zasadnicze kierunki rozwoju sieci punktów usługowych oraz wskazuje środki zmierzające do poprawy ich pracy, zwłaszcza pod względem jakości i terminowego wykonywania usług.

W trosce o zwiększenie dobrobytu mas pracujących Uchwała Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług, na które istnieje masowe zapotrzebowanie ludności miast i wsi, jest ważnym zadaniem w realizacji wskazań II Zjazdu PZPR, w pracy nad przyspieszeniem tempa wzrostu dobrobytu mas pracujących.

W ostatnich latach — podkreśla uchwała — miał miejsce szybki, lecz wciąż jeszcze niedostateczny rozwój działalności zakładów i punktów usługowych. W okresie realizacji planu 6-letniego sieć uspołecznionych punktów usługowych, prowadzonych przez przemysł terytorialny i spółdzielczość pracy, wzrosła przeszło 4-krotnie i obecnie liczy ponad 25 tys. punktów. Znaczący rozwój sieci punktów usługowych nastąpił na terenach wiejskich.

W tym okresie poważna liczba rzemieślników pracujących indywidualnie przystąpiła do spółdzielni pracy.

Obok szeroko występującego zjawiska dobrowolnego zrzeszania się rzemieślników pracujących indywidualnie — jak stwierdza uchwała — zdarzają się jednak wypadki stosowania różnych form nacisku w celu skłonienia ich, aby wstąpić do spółdzielni pracy. Były też wypadki przymusowego wstąpienia rzemieślników nie mających charakteru przedsiębiorstw kapitalistycznych oraz niedostatecznego przydzielania rzemieślnikom indywidualnym surowców, usuwania ich warsztatów z lokalii bez dawania pomieszczeń zastępczych itp.

Uchwała Rady Ministrów wskazuje na najważniejsze braki i niedociągnięcia, które powodują, że zapotrzebowanie na usługi jest jeszcze — mimo znacznego rozwoju sieci usług — w wielu dziedzinach niedostateczne, zwłaszcza na terenach wsi.

Nienależyte było zrozumienie dla spraw usług często również w przydziałach rad narodowych wszystkich szczebli, w komitetach partyjnych, organizacjach społecznych, związkowych i zawodowych. Ujemny wpływ na rozwój sieci usług miały też brak dostatecznej liczby bodźców ekonomicznych do jej rozwoju. Nie podjęto w celu zwiększenia liczby zatrudnionych w punktach usługowych kobiet, emerytów i inwalidów. Zaniedbywano szkolenie ideologiczne i zawodowe personelu, nie wykorzystano dla potrzeb punktów usługowych maszyn i urządzeń, które są zbędne w przemyśle wielkim i średnim, jak również nie dbano o postęp techniczny i należyte zaopatrzenie materiałowe punktów usługowych.

Uchwała Rady Ministrów wskazuje szereg konkretnych zadań i środków, których realizacja umożliwiłaby szybki, wszechstronny i równomierny rozwój działalności usługowej.

Najważniejsze zadania stoją przed Ministerstwem Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Łączna liczba stałych punktów usługowych i brygad lotnych uspołecznionych i prywatnych — znajdujących się w zakresie działania tego Ministerstwa ma wzrosnąć: w końcu roku 1954 — do ok. 116.400, w tym na wsi ok. 47.400 a w końcu roku 1955 — do 144.400, w tym na wsi ok. 60.400.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej — zwiększy liczbę punktów usługowych w roku 1955 do ok. 480.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego rozszerzy sieć punktów usługowych: optycznych, fotograficznych, jubilerskich, zegarmistrzowskich i wypożyczalni sprzętu w roku 1955 do 138.

Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego w spółdzielniach należących do Centrali Spółdzielni Transportu zwiększy liczbę punktów usługowych w roku 1955 do 90.

CRS „Samopomoc Chłopska” podniesie liczbę punktów usługowych na wsi w zakresie usług piekarniczych, masarskich i uboju gospodarczego w roku 1955 do 4450.

Związek Spółdzielni Społyców zwiększy liczbę punktów usługowych w zakresie wypożyczalni sprzętu gospodarczego, reperacji pojazdów, magli itp. w rok 1955 do ok. 1.000.

Ponadto uchwała nakłada na Ministerstwo Rolnictwa obowiązek rozszerzenia działalności usługowej gminnych ośrodków w maszynowych i państwowych ośrodków maszynowych w zakresie napraw maszyn i narzędzi rolniczych oraz usług kowalskich. Ma być również zapewnione znaczne rozszerzenie działalności usługowej dla spółdzielni produkcyjnych.

Uchwała Rady Ministrów nakreśla również najważniejsze zadania szczegółowe w zakresie rozwoju sieci punktów:

a) w dziale metalowym i elektrotechnicznym w roku 1955 liczba punktów usługowych ma wzrosnąć łącznie do ok. 32.500, w tym na wsi — do ok. 15.700. Na wsi szczególna uwaga zostanie zwrócona na rozbudowę sieci punktów kowalskich, naprawy maszyn i narzędzi rolniczych oraz ślusarskich;

b) w dziale drzewnym liczba punktów usługowych w roku 1955 ma wzrosnąć łącznie do ok. 15.500, w tym na wsi do ok. 7.800. Szczególna uwaga będzie zwrócona na rozbudowę na wsi punktów usługowych: kolodziejskich, stolarskich i bednarskich;

c) w dziale odzieżowym ogólna liczba punktów w roku 1955 ma osiągnąć ok. 34.000. Najbardziej ma być rozbudowana sieć punktów naprawy i przeróbek odzieży, bielizny itp.;

d) w dziale skórzanym w roku 1955 liczba punktów usługowych ma wynosić ok. 26.500, w tym na wsi ok. 10.000;

e) w dziale konserwacyjno-remontowym liczba punktów usługowych w roku 1955 ma wynosić ok. 9.500. Szczególna uwaga zostanie zwrócona na rozbudowę sieci punktów naprawy i drobnych robót murarskich, dekarskich, tylnerskich i sztukarskich, ciesielskich, szklarskich, instalatorskich itp.;

f) liczba drobnych i średnich punktów pralniczych w przemyśle drobnym zostanie zwiększona w roku 1955 do 1.300, zaś w przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Gospodarki Komunalnej — do 357;

g) uchwała ustala również szczegółowe zadania dla CRS „Samopomoc Chłopska” w zakresie rozwoju usług piekarniczych, uboju gospodarczego i masarskich;

Podnieść jakość i terminowość wykonywania usług

Doniosłe znaczenie ma również jakość i terminowość wykonywania usług. Uchwała zobowiązuje właścicieli przedsiębiorstw do wydania w ciągu najbliższych trzech miesięcy zarządzeń usprawniających kontrolę techniczną jakości usług oraz określających kwalifikacje zawodowe personelu punktów.

W interesie klientów — uchwała obok zagadnienia jakości usług — stawia również jako poważne zadanie zainteresowanych resortów utrzymanie cen za usługi na właściwym poziomie. Przewiduje się możliwość rewizji obecnie obowiązujących cenników oraz wydanie dotychczas brakujących cenników.

O lepszą i sprawniejszą organizację usług

Prezydja terenowych rad narodowych — w myśl postanowień uchwały — ponoszą pełną odpowiedzialność za rozwój i należyte prace zakładów usługowych. Powinny one otoczyć szczególną opieką uspołecznione przedsiębiorstwa usługowe i warsztaty rzemieślniczo-indywidualnych. Mają one wykonać w dziedzinie organizacji, planowania, jakości usług, zabezpieczenia kadry pracowników oraz lokalii.

Zadania w zakresie zapewnienia i szkolenia kadry dla punktów usługowych

Wiele uwagi poświęca uchwała i zadaniom w zakresie rekrutacji i szkolenia kadry dla potrzeb sieci usługowej.

Uchwała postanawia, że systemy wynagrodzenia w zakresie usług powinny uwzględniać odpowiednie bodźce w sferach plac oraz w sposobie premiowania za zrealizowanie planów usług oraz za jakość i terminowość ich świadczenia.

Zaopatrzenie materiałowe

W myśl postanowień uchwały zaopatrzenie materiałowe uspołecznionych i indywidualnych punktów usługowych ma ulec wydajnej poprawie zarówno pod względem ilości jak i jakości.

Ulgę podatkową i kredytową

Uchwała zobowiązuje Ministra Finansów do stosowania w szereg wypadków ulg przy opodatkowaniu obrotów jednostek gospodarki uspołecznionej świadczącej usługi, a przede wszystkim jednostek pracujących dla potrzeb wsi i nowoorganizowanych. Ma być także wydane zarządzenie w sprawie korzystania na warunkach ulgowych z kredytów bankowych przez nowoorganizowane zakłady usługowe.

Zadania rzemiosła indywidualnego

Szereg postanowień uchwały Rady Ministrów odnosi się do działalności usługowej prowadzonej przez rzemiosło indywidualne. Ma ono znacznie rozszerzyć działalność usługową i wydanie przyczyniło się do zapotrzebowania ludności na usługi.

Uchwała spowoduje niewątpliwie szybki wzrost sieci punktów usługowych, lepszą ich jakość oraz podniesienie jakości wykonania usług.

Jesteśmy członkami wielkiej rodziny bojowników o pokój

Spotkanie uczestników „Rejsu Pokoju” z mieszkańcami Wybrzeża

Wczoraj dnia 1 bm. w drugim dniu pobytu na Wybrzeżu Gdańskim, uczestnicy „Rejsu Pokoju” spokali się w Operze Leśnej w Sopocie z mieszkańcami Gdańska, Gdyni i Sopotu.

Na spotkaniu obecny był przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, przedstawiciele władz miejscowych, przedstawiciele Woj. Komitetu Frontu Narodowego i organizacji społecznych.

Uczestnicy spotkania — wlotycznie i ciepło mieszkanki Wybrzeża — gorącym oklaskami przywitani wchodzących na przybrną flagami narodowymi Polski i krajów nadszalekich widownię Opery Leśnej — uczestnicy „Rejsu Pokoju”. Również serdecznie odpowiedzieli na pozdrowienia w dowidni. Na spotkaniu przemawiali kolejno: zastępca pła na Sejm PRL i zastępca przewodniczącego Prezydium MRN w Gdyni — Helena Bojarska, rektor Akademii Medycznej w Gdańsku prof. dr Jakub Penson, sekretarz Szwedzkiego Komitetu Obronców Pokoju — Bengt Gunnar, członek egzekutywy Fińskiego Komitetu Obronców Pokoju — Risto Hötta, członek Duńskiego Komitetu Obronców Pokoju — Arne Jørgensen oraz sekretarz Norweskiego Komitetu Obronców Pokoju — Siveig Sundmann.

„Jesteśmy członkami jednej wielkiej rodziny, rodzinny bojowników o pokój, złączonych szlachetną ideą — powiedział m. in. rektor Penson. — Na całym świecie rosną nasze szeregi, coraz głośniejsz rozlega się głos na-

rodów, domagających się zakazu brońi masowego niszczenia, przekreślenia groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej pod jaką inną maską, zawarcia układu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie. Odniesiliśmy tu poważne sukcesy, ale walka trwa. Musimy zacięnie nasze szeregi. Krótki pobyt Wasz tutaj, drodzy przyjaciele, służy tej wielkiej sprawie wzajemnego poznania i zrozumienia. Niechaj Morze Bałtyckie oraz bardziej łączą nasze narody w dążeniu do pokoju i pokojowej współpracy!”

Gorąco i serdecznie przyjmowane są przemówienia przedstawicieli uczestników „Rejsu Pokoju”, którzy dziękując mieszkańcom Wybrzeża za serdeczne przyjęcie, mówili o swej woli walki o wspólny cel, jakim jest utrzymanie pokoju.

Sekretarz Szwedzkiego Komitetu Obronców Pokoju Bengt Gunnar, wyrażając podziękowanie za serdeczne przyjęcie, mówił w imieniu Szwedów uczestniczących w „Rejsie Pokoju”, że mimo iż czytał w okresie wojny i po wojnie o straszliwych zniszczeniach, jakich doświadczył naród Polski od fałszywych, jednak nie wyobraził sobie o kryją za sobą publikowane cyfry. Dopiero teraz zrozumiał ogrom zniszczenia.

„Ale równocześnie mieliśmy możliwość poznać twórcę naszego narodu, który swobodnie rozwijał może swoje zdolności — stwierdził Gunnar. Widzieliśmy nowe domy, które wyrastały z gruzów, widzieliśmy jak zabytki kultury stają się włas-

Reforma systemu plac w przemyśle węglowym

Uchwała Prezydium Rządu

Z inicjatywą Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i po zasięgnięciu opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych Prezydium Rządu podjęło Uchwałę o reformie systemu plac w przemyśle węglowym.

Reforma systemu plac obowiązuje z dniem 1 sierpnia 1954 roku.

Reforma ma na celu stworzenie bardziej dogodnych niż dotychczas warunków dla robotników nowostępujących do zawodu górniczego, jak również usunięcie szeregów usterek w dotychczasowym systemie plac w przemyśle węglowym.

Reforma idzie w kierunku usprawnienia dotychczasowego systemu plac, usuwa dysproporcje zarobków w poszczególnych kategoriach robotników, stwarza bodźce materiałne do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i podnoszenia wydajności pracy górników.

Reforma sprzyjać będzie niewątpliwie znacznemu dopływowi nowych kadr do zawodu górniczego oraz ustabilizowaniu załóg kopalnianych.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia górnikom w kopalniach węgla kamiennego wydatną poprawę zarobków oraz wypłat z tytułu Karty Górnik i jest dalszym krokiem na drodze realizowania wskazań II Zjazdu Partii w kierunku szybkiego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Zadania w zakresie rozwoju sieci punktów usługowych

Uchwała Rady Ministrów wskazuje szereg konkretnych zadań i środków, których realizacja umożliwiłaby szybki, wszechstronny i równomierny rozwój działalności usługowej.

LZS-owcy z Charzewic chcą uprawiać sport

SWIETLICA Jest ładna, choć może trochę za mała, lecz mimo to skupia się w niej całe życie młodzieży pracującej w PGR Charzewice (pow. Tarnobrzeg, woj. rzeszowski). Nie dziwnego: jest tam radio, adapter i gazety, organizuje się w niej dyskusje nad książkami, odbywają się próby chóru i zespołu mandolinistów.

W świetlicy stoi jeszcze jeden „mebel” cieszący się największym zainteresowaniem młodzieży — stół pingpongowy.

Pod koniec marca br. do PGR Charzewic przybyło na półroczną praktykę kilkudziesięciu uczniów szkół ogólnokształcących. Tamtejsza organizacja ZMP-owska oraz LZS figurowały tylko w aktach odnośnych Instancji powiatowych. Praktykanci postanowili zaktualizować obie te organizacje. Wybrano więc nowy Zarząd Koła ZMP, zarząd LZS-u, utworzono kilka sekcji — lekkoatle-

tyczną, siatkówkę, piłki nożnej i bokserską. Na pierwszym zebraniu LZS-u obecny był również przewodniczący Rady Powiatowej LZS tow. Józef Bałowski, który pochwałił młodzież za inicjatywę; „założenie LZS zorganizujecie w nim pracę, a Rada Powiatowa LZS pomoże wam przede wszystkim w dostarczeniu sprzętu”.

Po pewnym czasie młody LZS otrzymał „sprzęt”: jedną kulę 5 kg, 1 dysk i 1 granat (!) Potem była długa, długa przerwa, a półtora miesiąca temu Komenda Powiatowa SP wypożyczyła LZS-owi stół pingpongowy, który dłuższy czas stał bezużytecznie w magazynie. Niedługo jednak stołem tym mają się cieszyć sportowcy z Charzewic. Przy każdej okazji Rada Powiatowa LZS przypomina im, że stół ten jest tylko wypożyczony, i że w najbliższym czasie będzie go trzeba zwrócić.

Tymczasem chłopcy i dziewczęta chcieliby uprawiać sport, grać w piłkę. Praktykanci pojechali do swej szkoły i przywieźli stamtąd dwie piłki — co prawda stare już, ale lepszych sami nie mieli. Od tego czasu co dzień w parku zbierało się kilkudziesięciu młodych i... LZS zorganizował sport, którzy grali w siatkówkę i w „nożę”. Na pobliskiej łące wspólnymi siłami oraz przy pomocy dyrektora Zespołu PGR tow. Dąbrowskiego i przewodniczącego Rolnej Rady Zakładowego Kani wybudowano skoczninę. Co zagalosali więc sportowcy trenowali skoki i rzuty na łące oraz biegali po alejach parku, przygotowując się do startów międzyszkolnych.

Całą młodzież ogarnął wielki zapal do sportu. Najwięcej amatorów było oczywiście do gry w piłkę. Cóż jednak z tego — piłki po niedługim czasie rozpadły się i młodzież pozbawiona została najlubiejszej rozrywki.

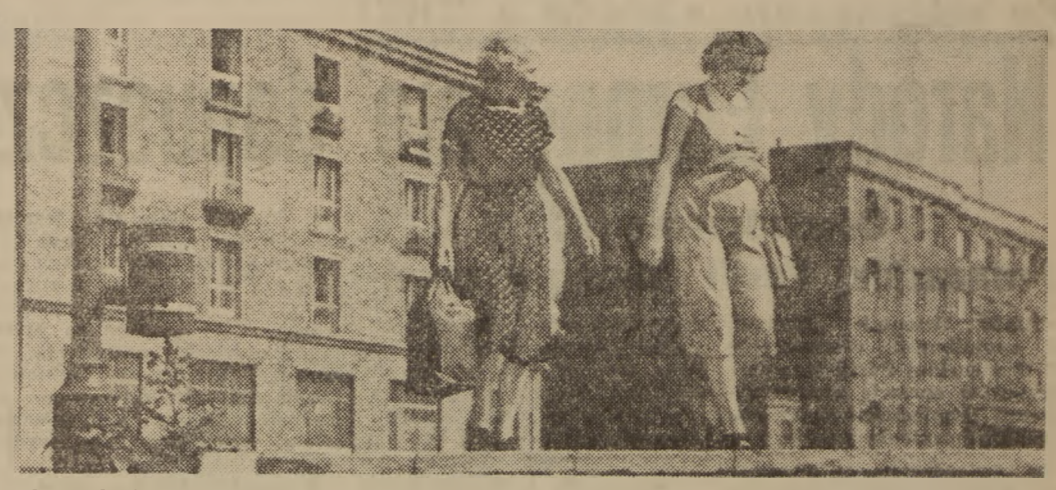
Komendant powiatowy P. O. SP tow. Władysław Szypuła mówi:

— LZS w Charzewicach do-

Junacy SP zgłaszają się do pracy w górnictwie

W 4 Brygadzie Inwestycyjnej SP stacjonującej w woj. olsztyńskim bawila niedawno ekipa młodych górników z woj. stalnogradzkiego. Junacy SP po zapoznaniu się z warunkami pracy w kopalniach węgla, ochotniczo zgłosili się do węglowych brygad SP. Jako pierwszy podpisał zobowiązanie kol. Bujnowski z pow. Hajnowka. W ślad za nim poszli Czesław Piechociński, Wiktor Buszko, Sierpko, Chrakol i inni.

W tych dniach Wojewódzka Komenda SP w Białymstoku otrzymała list od kol. Bujnowskiego, który zwraca się z apelem do młodzieży białostockiej, by występowała za jego przykładem do brygad węglowych i szkół górniczych.



Nowe bloki mieszkalne w Łodzi przy ul. Bójowników Getta. Foto Zapendowski (CAF)

Egzaminy wstępne do szkół wyższych w dodatkowych terminach

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego komunikuje, że dla kandydatów na I rok studiów wyższych, którzy w terminie głównym zdali egzamin z wynikiem pomysłnym, a nie zostali przyjęci z powodu braku wolnych miejsc na dany wydział (oddział, kierunek studiów) bądź do danej szkoły wyższej zarządzane zostały egzaminy w terminie dodatkowym na następujące kierunki studiów:

1. W ZAKRESIE STUDIÓW TECHNICZNYCH:

- na chemię w Szkole Inżynierskiej w Szczecinie;
- na mechanikę (budowę maszyn) na Politechnikach: Łódzkiej, Wrocławskiej, Gdańskiej oraz w Szkołach Inżynierskich w Częstochowie i Szczecinie;
- na włókiennictwo na Politechnice Łódzkiej;
- na metalurgię na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i w Szkole Inżynierskiej w Częstochowie;
- na górnictwo i odlewnictwo na AGH w Krakowie;

2. W ZAKRESIE STUDIÓW ROLNYCH:

- na zootechnikę w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu;
- na weterynarję na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie;
- na melioracje rolne i studia inżyniersko-ekonomiczne rolnictwa w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego);

3. W ZAKRESIE STUDIÓW UNIWERSYTECKICH:

- na prawo na wszystkich uniwersytetach (poza Uniwersytetem Warszawskim);
- na matematykę i fizykę na wszystkich uniwersytetach, na geofizykę na Uniwersytecie Warszawskim;
- na filologię rosyjską na Uniwersytecie Jagiellońskim i B. Bieruta we Wrocławiu;
- na filologię romańską na Uniwersytecie Warszawskim (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego) i na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie;
- na filologię niemiecką na Uniwersytecie Poznańskim i B. Bieruta we Wrocławiu;
- na filologię klasyczną na Uniwersytecie Warszawskim (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego), Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i B. Bieruta we Wrocławiu;
- na historię na wszystkich uniwersytetach z wyjątkiem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Łódzkiego. Na Uniwersytecie Warszawskim (tyl-

ko dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego); na pedagogikę i ekonomię polityczną na Uniwersytecie Warszawskim;

na chemię na Uniwersytecie Warszawskim (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego);

4. W ZAKRESIE STUDIÓW EKONOMICZNYCH:

- na ekonomię rolnictwa w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego);
- na wydziały przemysłu w SGPIŚ (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego) oraz w wyższych szkołach ekonomicznych: w Stalnogradzie, Łodzi i Wrocławiu;
- na wydziały handlu wewnętrznego w SGPIŚ (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego) oraz w WSE w Łodzi i Poznaniu;
- na wydziały finansów w SGPIŚ (dla kandydatów z Warszawy i woj. warszawskiego) oraz w WSE w Stalnogradzie i Poznaniu;
- na towaroznawstwo w WSE w Łodzi, Szczecinie i Poznaniu;
- na studia inżyniersko-ekonomiczne na WUE we Wrocławiu;
- na technologię żywienia zbiorowego i ekonomię żywienia zbiorowego w WSE w Częstochowie;
- na wydziały drogowy, transportu kolejowego i wodnego w WSE w Szczecinie.

Egzaminy odbędą się w dniach od 8 do 11 września br. Szczegółowych informacji można zasięgnąć bezpośrednio w poszczególnych uczelniach.

2 tys. zespołów artystycznych na Śląsku

Z dnia na dzień zwiększa się liczba i podnosi poziom amatorskich zespołów artystycznych na Śląsku. Powstaje coraz więcej zespołów teatralnych, tanecznych i muzycznych przy kopalniach, hutach, fabrykach, spółdzielniach produkcyjnych i gminach wiejskich.

Dzięki troskliwej opiece poszczególnych związków zawodowych, terenowych domów kultury i dyrekcji poszczególnych zakładów pracy ruch amatorski osiągnął imponującą liczbę 2000 zespołów artystycznych, co w porównaniu z rokiem ubiegłym daje prawie dwukrotny wzrost liczby zespołów na terenie województwa.

Tak wyglądają fakty, z których najwyraźniej wynika, że młodzież z PGR Charzewic chce uprawiać sport, lecz nie ma ku temu odpowiednich warunków. Przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej tow. Kania przyrzekł Zarządowi LZS-u, że dyrekcja PGR za własne pieniądze kupi najniezbędniejszy sprzęt wraz z piłkami. To jednak nie rozwieje zasadniczego problemu. Trzeba, aby LZS-em przy PGR Charzewic serdecznie zainteresowała się Powiatowa Rada LZS i Powiatowa Komenda SP, by posłała tam swoich instruktorów i sprzęt sportowy. Młodzież charzewicka swą pracę i wielkim zapalem na opiekę taką naprawdę zasłużyła.

M. SZYK

Przed Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Złot młodzieży — liczne pogadanki i prelekcje — festyny w Gliwicach

Już od dłuższego czasu trwa w Gliwicach przygotowania do rozpoczynającego się w dniu 12 września Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Gliwicach miesiąc rozpocznie się uroczystą akademią w sali Klubu Chemików, a w wielu gromadach tego powiatu odbędą się wieczornice i zabawy ludowe.

Projektowana jest szczególnie efektowna dekoracja miasta. Na ulicach Chorzowskiej i Pszczyńskiej będą wzniesione „Bramy Przyjaźni”. Wielka makleta daru narodu radzieckiego dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina — zostanie wzniesiona na pl. Piastów. Inicjatywa wykonania tej maklety zrodziła się u młodzieży huty „I. Maja”.

Innowacją w tegorocznych uroczystościach Miesiąca będą uroczystośćami punkty Informacyjne TPPR. Zostaną one umieszczone w najruchliwszych punktach Gliwic, Łabęd, Sołnicy, Toszka i Pyskowiec. Zadaniem ich będzie nadawanie pogadanek i prelekcji o tradycjach przyjaźni między Polską i ZSRR. Obok tych punktów w dniu otwarcia Miesiąca odbywać się będą występy artystyczne zespołów świetlicowych gliwickich zakładów pracy oraz zabawy ludowe.

W drugim dniu trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni odbędzie się wielki centralny festyn ludowy w Wielosł. Na program festynu złożą się imprezy sportowe i zabawy. W dniu tym wystartują w kierunku Wielosł raidy motocyklowe i kolarskie, w których przeważnie weźmie udział młodzież.

Zarząd Miejski ZMP w Gliwicach organizuje wielki zlot młodzieży, podczas którego młodzież z zakładów pracy i gromad przekazywać będzie melankolii o swych osiągnięciach w pracy oraz listy do zakładów pracy i młodzieży w ZSRR.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni zorganizowane zostaną liczne konkursy, jak np. konkurs z nagrodami na najlepszą i najładniejszą wykonaną tematycznie wystawę sklepową oraz konkurs na najlepszą gazetkę ścienną.

Do licznych miejscowości powiatu wyruszy objazdowa wystawa propagująca radzieckie pisma i książki.

Oddział PITK w Gliwicach zorganizuje masowe wycieczki na wielkie budowle socjalizmu i historyczne miejsca, jak np. do Poronina oraz raid kolarski do pomnika Braterstwa Broni w Warszawie.

Listy czytelników pomogły zlikwidować niedociągnięcia

Kłódzka, otrzymał odszkodowanie za ulę pszczyński, zniszczone przez niedbalstwo lekarza weterynarii.

Chłopi gromady Roztoki, gm. Tarnowiec, pow. Jasło otrzymali deski potrzebne do remontu zniszczonej kładki.

Kierownik PGR Dębina, pow. Gryfno, woj. Szczecin, ob. Leon Cynowski, za popelnione nadużycia został zwolniony z pracy. Sprawę jego skierowano do prokuratora.

Ob. Kazimierz Starzyński z Goworowa, pow. Bystrzyca

PROGRAM RADIOWY

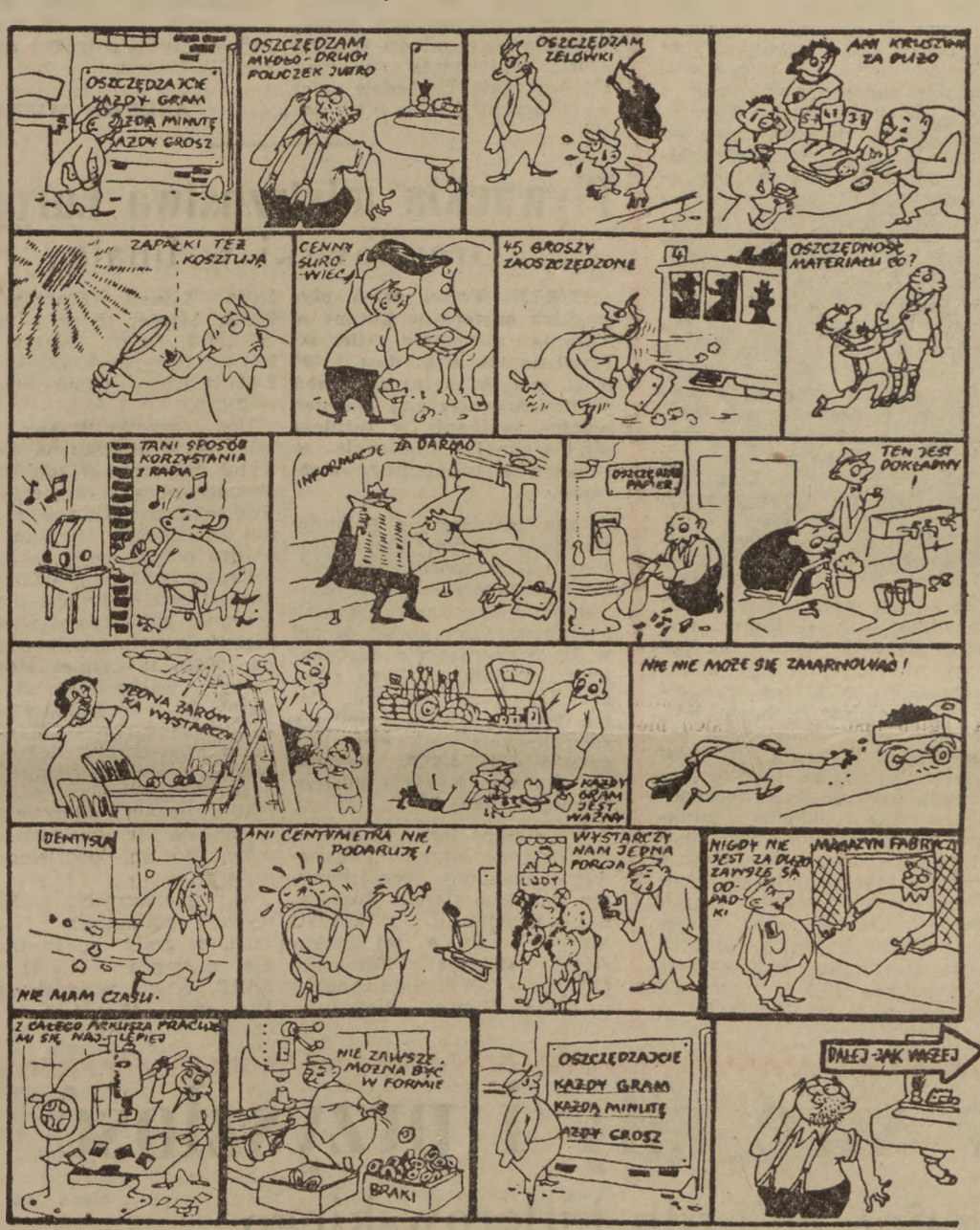
4 WRZEŚNIA 1954 R. (SOBOTA)

Program I — na fal 1322 m

Program dnia 7.55, 15.25, 19.55

12.55 „Na swobodną nutę” gra Zespół Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego, 12.45 Audycja dla wst. 13.00 Przerwy, 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna w opr. Marii Wilwinskię, 16.05 Koncert solistów, 16.30 Z cyklu „Pięć dni masowe 10-lecia Polski Ludowej” — audycja słowno-muzyczna w opr. Elżbiety Rejter, 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”, 17.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orki. Rozrywkowej Śląskiej p. d. Jana Liersza, 18.20 Muzyka melodie w wyk. Sekstetu PR, 18.46 Korespondencje sportowe donoszą: 18.50 Przew. sobotnie p. robotnicę, 19.50 Audycja dla robotnic, wst. 20.30 Muzyka taneczna, 21.30 Felieton świąteczny, 22.00 Dzieńka sportowy, 22.10 d. c. muzyki tanecznej, 22.30 Muzyka operetkowa, 23.05 Muzyka taneczna, 11.30 Lekkie piosenki.

Opowieść o tym, jak oszczędny pan Jan koszty „własne” obniża



Wg „Eulenspiegel”

Henryk Gaworski

SIAPIŁ deszcz, robiło się coraz ciemniej. Przez las szedł nieuchwytny, jakby podskórny poszum — monotonna muzyka deszczowego wieczoru.

Teresa przyspieszyła kroku. Gumo- wy płaszcz chronił ją przed deszczem, ale cała była mokra od potu. Przyciskając ręką łomocące serce oberwała się nieznacznie. Szła za nią w dalszym ciągu. Nie liczyła ich — bo i po co? Wszystko jedno, czy jest ich dziesięć czy piętnaście. Wystarczyłoby dwóch, jeden nawet. Nieśli w rękach grube kije, wyprzedzali ich niegłośny gwar rozmów. Czasem rozległ się chórny śmiech. Teresa wzdawało się, że słyszy w nim szderstwo i głuchą groźbę. Czula się bezsilna, chwilami ogarniali ją fale hysterii. Dlaczego do tej pory jej nie zaprzęli? Czyżby chcieli złamać ją najpierw psychicznie? Zacięła usta i po raz dziesiąty przysięgała sobie, że wytrzyma, cokolwiek się stanie. Nie zrobił im tej satysfakcji i nie będzie prosić o łaskę.

Pomyślała jednak o dziecku i znowu paniczny strach zjeżył jej włosy. Pobija ją tu, skatują, pozostawia nieprzytomną w lesie — co będzie z Marzeńką? Dwiemiesięcznego dziecka nie można odstawić na le i pierś — lepiej, gdyby od urodzenia była na słuźwym pokarmie. Nie chciała myśleć o najgorszym, ale gdzieś z podświadomości, wbrew jej wolała się myśli o śmierci, a wtedy zasychała jej gardło i serce przestawało uderzać.

Chciało jej się płakać nad własną lekomyślnością, że nie posłuchała ostrzeżeń nauczycieli i nie pozostała u niej do rana. Na co liczyła? — Że przekonała tych rosnących, ponurych chłopaków do socjalizmu? Głupia, głupia. Nie ma przecież jeszcze pół roku, jak w tej samej wsi ciężko pobili Janke Zagalę. Do tej pory nie może przyść do siebie. Utyka na prawą nogę i skarży się na bóle w piersiach.

Teresa przypomniała sobie owoladanie tamtej. Było przerażające w swej prostocie. Janka prowadziła zebranie, które podobnie, jak dzisiejsze, miało przygotować grunt dla założenia Koła Związku Młodzieży. Po zebraniu, przed drzwiami świetlicy czekało na nią kilku chłopów. Zapytali grzecznie, czy mogą ją odprowadzić i porozmawiać jeszcze po drodze o niektórych interesujących ich sprawach. Przystała chętnie, biorąc

NADRODZE

(Opowiadanie)

plechotą samej przez las i w nocy — sam bym się zastanowił.

Kpił z niej najwyraźniej. Ogarniał ją coraz większy strach, czyniła ogromne wysiłki, aby zachować chociaż pozory spokoju. Czula, że musi się odezwać, Milczenie mogło wziąć jako oznakę pogardy, a wtedy...

— Jak się jeszcze raz pojawisz we wsi, ty ścierko bolszewicka, to się z tobą inaczej porachujemy — ostrzegł ten, co uderzył.

Może na tym, by się skończyło, ale Janka postawiła się okoniem. Zaczęła im wymyślać od chuliganów i faszystów, nie przebiegając w słowach, jakby socyjalnymi wyrażeniami z ich własnego języka mogła im łatwiej przemówić do rozumu.

— Mocni jesteście z dziewczyną i to w dziesięciu. Chciałabym widzieć, jakie z was chojraki, gdyby na moim miejscu było kilku morowych chłopów. Tchórze! — Rzuciła im w twarz na zakończenie.

Widocznie miała rację, nazywając ich tchorzami, bo rozszedli się do cna. Rzucili się na nią hurmem, a że Janka próbowała się bronić, masakrowali ją długo i dokładnie. Znaleźli ją zwabieną hałasem ludzi ze wsi, gdy miała już polamane zębra i nogi.

Teresa wzdrygnęła się od tych myśli.

— Byłoby nie dać się sprokocować, byłoby nie dać się sprokocować — powtarzała sobie w kółko. — Może jakoś się uda.

Starana się myśleć o czym innym, lecz bezskutecznie. Wszystkie nerwy napięte w niej były do granic wytrzymałości. Nogi miała jak z waty, coraz trudniej jej było iść. W pewnej chwili pośliznęła się na rozmiękłej ziemi i upadła jak długa. Z tyłu zabrał śmiech, pojedynczy jakis, urwany i zarażony ucichł. Nim zdążyła się podnieść, byli już przy niej. Ktoś wziął ją pod rękę, ktoś inny wpoł, postawili ją na nogach.

— Psi czas — odezwał się jeden — trzeba było zanocować we wsi.

— Odnawna z was kobieta — emoknęł drugi — dwanaście kilometrów

duśla. Ślad do skraju lasu było już niewiele niż kilometr, a za lasem miasteczko jak na dłoni. Ale ten kilometr wydał jej się nieosiągalny. Na tym ostatnim kilometrze stanęła się to, czego oczekiwała od chwili, gdy te bandy robuchanych wyroszków ujrzała na swoim tropie. Strach tłamsił ją wewnętrznie, najgorsze myśli przychodziły jej do głowy. Próbowała się pocieszyć tym, że jeśli nie będzie się stawiać, jak Janka, może uda jej się wyostać z tej przynajmniej mniej dotkliwym kosztem. Meła to była poechła, a z jej niekierowności Teresa dokładnie zdawała sobie sprawę. Zagryzała usta do krwi, na wiele dni miały jej pozostać żenujące ślady. Za te krótkie chwile zalałami niemiłosiernie swych prześladowców, bardziej, niż za najgorsze fizyczne katusze, które mogły ją spotkać z ich rąk.

Las rozstąpił się raptownie, z nocy wchynęły strąda świateł niedalekiego miasta. Chłopcy zbili się w kupę przed Teresą, żywą ścianą zagradzając jej drogę. Ciemność pulsowała ich oddechami, groźna i nieprzebyta. Teresa wierzchem dloni otarła mokra twarz, szczerzej zapięła pod szyją pelerynę. Deszcz ślapił w dalszym ciągu, las drżał jednostajnym posepnym szumem. Na te decydująca, ciekła od grzym. Chwile, nie zostało w Teresie nic, oprócz pogardy.

— Dajcie mi drogę — rzekła — dajcie mi drogę. W domu czeka na mnie dziecko.

Jej równy, choć zduszony głos na słowo „dziecko” ugął się nieznacznie, nie mogąc unieść gorączkiej treści.

Gromada poruszyła się niespokojnie, ciemna postać wysunęła się do przodu, twarz Teresy owiał gorący oddech. Choć twarz w dalszym ciągu rozpyływała się w mroku, dziewczynka domyślała się, że ma przed sobą amatora sportu. Wkuliła głowę w ramiona, ale nie cofnęła się ani o krok. Myśl o córce na krótką chwilę przyprawiła ją o atak wielkiej rozpacz, ale i tym razem przetrzymała go mężnie. W tej chwili rozległ się głos chłopaka:

— Stąd już możecie iść sami, droga prosta, nie przytrafi wam się nic złego. A nie zapomnijcie, że czekamy na kolo sportowe.

Nim zdążyła się poruszyć, zniknęli w lesie. Z daleka doleciały ją jeszcze słowa ordynarnego kawala, ale ktoś na miejscu Teresy miałby im to za złe?



